GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 14.

w Sobotę dnia 15. Lutego Roku 1800.

z Paryża d. 27. Stycz.

Nigdy potrzeba pokoiu nie dała ſię bardziey czuć, iak teraz. Wszyſtkie narody Europeyſkie uſiluią wyiść z tego tumanu krwawego; Buonaparte ſtarał ſię z uſilnością podać do tego sposób, ale gabinet Londyńſki ma ieszcze potrzebę rzezi i krwi. To iego przedſięwzięcie wzbudziło w Londynie naysmutnieysze wrażenie; pisma partyi przeciwney zawieraią w sobie oſtre artykuły przeciwko miniſtrom, którzy odrzucaią rosżczkę oliwną ofiarowaną im przez Buonaparta. Europa cała nazwie tych miniſtrów biczem ludzkości. (L'ami des loix.)

Generał Massena wydał do armii włoſkiey naſtępuiącą odezwę:

„Żołnierze mężney armii Włoſkiey! tak szanowney przez swe nieszczęścia, iak niegdyś ſławney przez swe zwycięſtwa, przyimuiąc honor kommenderowania wami, poświęciłem ſię intereſſom moiego kraiu, i poszedłem za głosem bohatyra, którego przyiaźń i ufność są dla mnie szacunkiem."

„Przychodzę dzielić z wami wasze troſki, oſłodzić ie, i założyć im tamę. Byłbym dawno do was przybył, gdybym nie był muſiał zatrudnić ſię wprzod waszemi potrzebami. Wasz niedoſtatek uſtanie, ponieważ przyrzekł mi to uroczyście rząd, z ſtrony zaś moiey chwyciłem ſię środków, aby wam zabeśpieczyć pomoc wszelkiego rodzaiu."

„Ale iakażkolwiek bądź rozściągłość waszych nieszczęść, nie może ona iednak wyrownać wspaniałości i przywiązaniu żołnierza francuzkiego! Zkąd to poszło, że niektóre korpusy opuściły swoie ſtanowiſka? Cierpieliście! ale iżaliż myślicie, iż matka oyczyzna niebędzie zdawać wam rachunku z waszych ofiar?"

„Żołnierze! czegoż potrzeba, aby zwrocić zwycięſtwo do waszych chorągwiow? Oto konieczną ieſt rzeczą, aby wasze potrzeby były zaspokoione: więc zoſtaną zaspokoione, powtarzam wam to."

„Wszyscy powinniśmy razem utrzymać iednę maſſę chwały, i powiększyć ią ieszcze; a nasze uſiłowania powinny bydź wspólne. Winienem wam wszyſtkie moie ſtarania, wy zaś winni mi ieſteście całą waszą ufność; spuszczam ſię na nię tak, iak wy na moiey spoczywać powinniście."

„Moi Kolledzy! Powinienemże mowić do was innym ięzykiem? Należyż mowić do was o surowości, którey użyię, ieżeli oddalicie ſię od karności i podległości, które ſkładaią waszą potęgę? Nie! odrzucam myśl, ktora mię trapi: gdyż waszych poſtępkow nie

inna zawsze będzie pobudka, iak obowiązek, honor, i miłość oyczyzny."

Mercier umieścił w swoim naypcś źnieyszym wyobrażeniu Paryża następuiący opis Konsula Buonaparte; który w wielu naszych czytelnikach zapewne ciekawość wzbudzi:

„Buonaparte iest średniego wzrostu, cokolwiek nachylaiący się, smagły, iędrnego ciała, iest iednakowoż przytym nerwisty. Ma włosy ciemno-brunatne spuszczaiące się na szerokie czoło, wielkie, brunátne, ogniste, i wypukłe oczy, nos wypukły, podbrodek iak u Appollina z Belwederu, iest bladey twarzy, i wklęsłych policzków, głos iego iest spokoyny i wolny. Słucha z bacznością i odpowiada krótko. Jego mina iest surowa, ale szczera. Nie ma bynaymniey tego ostrego weyźrzenia, iakie w Brutusie widzieć się daie. Jego cała zewnętrzna postać okazuie umiarkowanego i myślącego człowieka. Ciało iego nerwiste podobne iest w walce do lwa, ogień iest skoncentrowany i przysposobiony tylko do wielkich i mocnych wybuchów. Dla tego nie widać w nim żadnych owych niespokoynych poruszeń, które spostrzegamy w ludziach, co tylko żywemi są, a nieumieią posiadać siebie. Buonaparte iest surowym iak Katon. Od niego nauczą się Francuzi bydź ustatkowanemi, nauczą się chronić przycinków i dowcipney gadatliwości, która tylko iest przyzwoita żartownisiom i kuglarzom i t. d."

Bernier, który szczególniey przyłożył się do zawarcia pokoiu z Szuanami dywizyi Chatillona, był przedtym Xiędzem, i nayczynnieyszym szefem roialistów, oraz poufałym przyiacielem Charetta.

Głoszą, że cała armia Włoska odnowiona będzie. Wielka obfitość śniegów przeszkadza Austryakom oddać nam wizytę w Nicei, a tym sposobem zima zasługuie na naszą wdzięczność.

z Paryża d. 31. Stycz.

Konsul Buonaparte uwolnił z pod dozoru ministra policyi, bywszych deportowanych Carnot, Cochon, Muraire, Doumere, Gan, Simeon, Villaret-Joyeuse i Barrere. Inni przywołani deportowani zostaią ieszcze pod dozorem. Boissy d'Anglas otrzymał pozwolenie udania się do Surenne blisko Paryża. Cochon mianowany iest Dyrektorem kontrybucyow w swoim departamencie. Zamknięci w zamku Ha pod Bourdeaux xięża uczynili oświadczenie, iż chcą bydź wiernemi konstytucyi, tylko ieden z nich wzbronił się uczynić podobne oświadczenie. — Z Nantes donoszą, co następuie: „Dnia 21. Stycznia przybyło tu czterech naczelników Szuanow, Bascher, Grumoird, Duchafault, i Noce z republikanckim oficyerem, donosząc, iż rospuścili wszystkie swoie woyska. Gdy doniesiono Szuanom o podpisaniu pokoiu; pozdzierali natychmiast swoie piora i białe kokardy, depcąc nogami i wołaiąc: niech żyie pokoy, niech żyie Buonaparte, niech żyie Rzplta. Wieśniacy rozchodzą się z wesołością do swoich domow. Dnia 7. wieczorem przysłali Szuani z niższey Bretanii list do generała Brüne, donosząc, iż chcą przyiąć pokoy. Dywizye Szuańskich naczelnikow Bourmont i Lachevalerie złożyły broń. Zgoła nasi generałowie przykładaią się iak nayczynniey do ukończenia tey nieszczęśliwey woyny. — Mówią, że Król Jegomość Pruski wesprze swoią neutralność armią z 60,000 ludzi, która zgromadzi się między rzekami Wezerem i Renem. Mimo przysposobienia czynne do woyny w Austryi, mówią tam iednak o pokoiu, i rozumieią, iż łatwo iest zgodzić się z francuzką Rzp'tą, od tego cza-

su, iak iey rząd przyodział ſię w poſtać umiarkowania i ſtateczności przyrzekaiącey ſłuszne warunki i ściſłe zachowanie traktatu.

z Bern d. 20. Stycz.

Ponieważ kommiſſya wyznaczona do ułożenia konſtytucyi w swoich zdaniach niezgadzała ſię, przeto rozdzieliła ſię. Usteri ułożył plan konſtytucyi w imieniu większości ſkładaiącey ſię z deputowanych Usteri, Luthi, z Solothurn, i Murat; a Krauer ułożył drugi plan konſtytucyi. Senat odeſłał obydwa plany do druku. Pierwszy wyznacza do układania praw senat ſtrażniczy z 45 wspołczłonków zoſtaiących przez 15 lat na swoim urzędzie: radę ziemiańſką z 24 współczłonkow, odbywaiącą seſſye przez 6 mieſięcy, z ktorey corocznie dwoch wyſtępuie: wydział ludu z 90 członków, który co rok ma bydź obierany, odprawiać będzie swoie seſſye przez 4 mieſiące, a w oſtatnich 8 mieſiącach zoſtawi kommiſſyą z 5 członków złożoną, końcem roztrząsania proiektow prawa: nakoniec zamyka w sobie radę narodową z 9 członków i t. d.

Dnia 14. t. m. czytano w radzie wielkiey uſprawiedliwienie Laharpa i Secretana. Pierwszy żałuie, że z deputowanym z Bern Tillier nie ſtanął razem w Paryżu, końcem przeszkodzenia nieszczęściu Szwaycaryi: i daię pochwały zmarłemu adminiſtratorowi Steiger. Secretan mówi w swoim uſprawiedliwieniu, że przeciwnym był wcale rewolucyi, że ią odradził w Lauzannie i t. d.

Kommiſſya wykonawcza przywołała naszego miniſtra w Paryżu obywatela Zeltnera, a na iego mieysce mianowała obywatela Jenner. W pewney konferencyi, którą miała kommiſſya dzieſiąciu z kommiſſyą wykonawczą, uchwalono, uchylić wydział ſkarbowy, a na iego mieysce obrano radę ſkarbową.

General Moreau wydał odezwę do ludu Szwaycarſkiego, w której mówi: „Mieszkańcy Helwecyi! byliście zawsze wiernemi naszemi pomocnikami, lecz mocnieyszy związek iednoczy nas teraz, to ieſt związek wspolney niepodległości. Już po waszey wolności, ieżeliby Francya uciemiężoną bydź miała: wasze iarzmo niebyłoby iarzmem przemiiaiącym, pod którém możnaby ieszcze mieć nadzieię uśmiechnienia ſię do nas, ale syſtematem powszechnego i nieprzerwanego uciemiężenia. Mieszkańcy Helwecyi! pokładam w was moie zaufanie, i wszelkiemi sposobami ſtarać ſię będę; abym sobie mógł zaſłużyć na waszą ufność. Że cierpicie, wiem o tym, lecz niech wiem od waszey zwierzchności, na czém ſię wasze cierpienie zasadza, a ziednoczemy ſię razem, abyśmy wszyſtkie troſki i dolegliwości oddalili. Serce moie potrafi szacować tyle ofiar, a wy nabędziecie nowych praw do wdzięczności ku rządowi francuzkiemu."

z Bern d. 22. Stycz.

Na czele planu konſtytucyi ułożonego przez większość członkow kommiſſyi konſtytucyiney umieszczona ieſt deklaracya zawieraiąca w sobie pewne powszechne prawidła, podług sposobu deklaracyi praw człowieka i obywatela umieszczoney w dawnych konſtytucyach francuzkich. Między temi prawidłami znayduią ſię naſtępuiące: „Że uznaie ſię chrześciańſka religia podług wyznania wiary katolickiey i dyſſydentſkiey, że broniona bydź powinna iako szacowne dziedzictwo naszych oyców, że przyzwoite utrzymywanie ſługów religii i plebanów poczytuie ſię za święty obowiązek, który im zabeśpieczony bydź powinien. Końcem powiększenia ćwiczeń umieiętności uſtanowiony będzie inſtytut norodowy dla całey Rzplitey, kollegium w każdey ziemi, i szkoły we wszyſtkich gminach. Żaden urząd narodowy nie może

bydź dożywotnim; także duchowne i obywatelſkie urzędy nie mogą bydź razem poſiadane przez iednego obywatela."

z Turynu d. 16. Stycz.

Wszyſtkie wiadomości potwierdzaią, iż do armii francuzkiey wkradła ſię nadzwyczayna dyzercya. Woyſka w okolicy Savony, których liczba wynoſi 4500 ludzi, i które od kilku dekadow żadnego żołdu, a od dwóch dni chleba nie doſtały, podnioſły dnia 7. t. m. bunt, i poſtanowiły powrócić do Francyi. Wszyſtkie proźby generałow Miolis, Gardanne, Chineli, i Octavio niezdołały wſtrzymać ich, i dnia naſtępuiącego opuściły swoie ſtanowiſko, powracaiąc do Francyi z orężem, chorągwiami i wśrod odgłosu bębnow. Garnizon twierdzy Savony chciał także wyiść, lecz kommendant kazał spuścić zwody, przeszkodziwszy tym sposobem iego wymaszerowaniu. Z Genui wyſłano natychmiaſt 600 ludzi dla obsadzenia Savony i wſtrzymania garnizonu tey twierdzy.

z Liworno d. 17. Stycz.

Na wyspie Korsyce wybuchły nowe rozruchy. W okolicy Fiummorbo Francuzi ponieśli przez insurgentow znaczną ſtratę w zabitych i ranionych, także utracili 400 niewolnikow, których insurgenci na placu potyczki rozſtrzelali za to, ponieważ Francuzi wszyſtkich insurgentow Korsykańſkich schwytanych z bronią w ręku rozſtrzelali. Donoszą, że także w poźnieyszych potyczkach Francuzi porażeni zoſtali. Rozruchy w Korsyce powiększyły ſię od czasu Konsulowſkiey władzy Buonaparta. Jego krewni i przyiaciele wyſtawieni są na wielkie prześladowania. Insurgenci wyſłali do Minorki deputowanych, prosząc o pomoc woyſk angielſkich.

Admirał Keyth donioſł konsulom neutralnych potencyow, iż trzymać będzie Genuę w ściſłem oblężeniu. Admirał roſſyiſki znayduie ſię ieszcze w naszym porcie z dwiema okrętami.

Donoszą z Palermu, że angielſka fregata zabrała francuzką płynącą z Egyptu z 60 oficyerami i z depeszami generała Klebera do Konsula Buonaparte. (Jeſt to ta sama, o którey w donieſieniach angielſkich iuż była mowa.) Przy tey okoliczności dowiedziano ſię, że armia francuzka w Egypcie wynoſi ieszcze 25,000 ludzi, między któremi znayduie ſię 6000 rannych i chorych.

z Liworno d. 18. Stycz.

Angielſki admirał Keyth przybył tu dnia 23. t. m. z wielu angielſkiemi okrętami woiennemi, eſkortuiąc bogatą dywizyą okrętow handlowych. Głoszą, iż wkrotce uda ſię pod Genuę. Jedna fregata wyſłana przez niego do odnogi genueńſkiey, zabrała tam kilka ſtatkow naładowanych zbożem przeznaczonem dla armii francuzkiey. Wnosząc po poruszeniach woyſk auſtryackich, zdaie ſię, że Genua attakowana będzie w krotce razem z ſtrony morza i lądu.

z Hamburga d. 28. Stycz.

Oſtatnie liſty z Petersburga donoszą, że Xiąże Konstantyn przybył iuż do tey ſtolicy, i że Generaliſsimus Xiąże Suwarow spodziewany tam ieſt co moment.

Od brzegów Menu d. 1. Lut.

Stosownie do wszyſtkich wiadomości, widoki prędkiego pokoiu są teraz bardzo pocieszaiące. Głoszą, iż warunki Konsula Buonaparte osądzono w Wiedniu bydź zdatnemi do przyięcia, i prowadzone w cichości negocyacye miały doyść iuż do dosyć wysokiego ſtopnia. Retyrada armii Moſkiewſkiey do Roſſyi, ma związek z tymi negocyacyami.

Także między woyſkami francuzkiemi w naszey okolicy widać poruszenia zmierza-

iące do pokoiu, gdyż od kilku dni ccfaią się wszędzie. Z drugiey zaś strony wiele woyik odebrało rozkaz, aby marszem spiesznym udały się częścią do brzegów Niderlandskich częścią do zachodniey Francyi, ponieważ w obydwoch mieyscach lękać się należy wylądowania Anglików.

z Lintz d. 27. Stycznia.

Wczoray w nocy przybyli tu kuryerowie, sztafety i kozacy z doniesieniem, iż wszyscy Moskale i Kondeuszowie maią rozkaz, aby z Czech i Austryi marszem spiesznym do Rossyi powracali. Żaden człowiek nie wie przyczyny tego, a niektórzy domyślaią się pokoiu. Inna wiadomość mówi, że korpus Kondeusza ruszy z Lintz dnia 4. p. m., lecz tylko do Brynny maszerować będzie, gdzie przez 12 dni zabawi się, i dalszych rozkazów oczekiwać ma.

z Ratyzbony d. 27. Stycz.

Mówią tu teraz bardzo wiele o negocyacyach pokoiu, które podług iednych maią nastąpić w Pradze a podług drugich w Berlinie. Nadworna gazeta Berlińska donosi w swoim numerze dnia 16. Stycznia w wierszach następuiących, że Prussy przez swoią neutralność przywrocą ziemi pożądany pokóy.

„Faustum Anni CIↃↃCCC omen."
„Dirum contraxit populis Res Gallica bellum,
„Et pacem longe quivis abesse putat;
„Spes tamen adflictis pariter micat omine fausto;
„Arcteo fulgent sidera neutra polo,
„In quibus, egregio splendescens lumine pacem
„Optatam terris Prussia neutra dabit."

z Stutgardu d. 30. Stycz.

Onegday przybył do głowney kwatery w Donauschingen oficyer z Pragi z urzędowem doniesieniem, że Generalissimus Xiąże Suwarow od Imperatora rossyiskiego otrzymał dnia 21. t. m. wyraźny rozkaz, powrocić do Rossyi z swoią armią znayduiącą się w Czechach i Austryi, tudzież, że wydano natychmiast rozkaz przedniey straży armii, aby dnia 26. marsz rozpoczęła.

W głowney kwaterze w Donauschingen znayduię się teraz mężny naczelnik insurgentow Aretyńskich, kapitan Schneider. Także spostrzeżono tam oficyera z Wandei, który się tam długo nie bawił, i w dalszą zaraz podroż do Kurlandyi się udał.

z Stokolmu d. 14. Stycz.

Hrabia Wachtmeister poiechał za rozkazem Króla do Ost-Gotlandyi dla przedsięwzięcia potrzebnych środków, końcem przytłumienia tamteyszych rozruchów. Także dywizya tuteyszey artyleryi wymaszerowała do tey okolicy.

z Londynu d. 31. Stycz.

Gdy dnia 27. ostatnie poselstwo królewskie i noty, przez które propozycya pokoiu Konsula Buonaparte odrzuconą została w niższey izbie roztrząsane bydź miały, napełnione były ludźmi wszystkie do Parlamentu prowadzące ganki, i tłok tak był wielki, iż wiele osob zostało uszkodzonych. Pan Fox zamyślał iuż przyiść do izby niższey, lecz Pan Long przyiaciel ministra pierwszego oświadczył z wielkim ubolewaniem, że Pan Pitt zachorował nagle, i że musi dopraszać się o odwłokę tey ważney sessyi względem poselstwa królewskiego. Jakoż odłożono sessyą na drugi dzień, w którym znowu nadzwyczayny tłok ludu izbę niższą i galerye iuż od południa napełniał, ponieważ chciał słuchać obradow względem odrzuconego żądania pokoiu Konsula Buonaparte; lecz gdy izba niższa po południu zgromadziła się, i Pan Fox iuż był przyszedł, doniosł znowu Pan Long, że choro-

ba ministra Pitta nie ustała ieszcze. Z tego powodu odłożono ieszcze sessyą do dnia 3. Lutego. Pan Tirney gniewał się bardzo na to, żądał przyśpieszenia sessyi i rzekł: „Oczy całey Europy zwrocone są na tę sessyą, i nienależy zostawiać w niepewności zagraniczne Potencye, które w swoiey opinii miarkuią się teraz za Anglią, a tym bardziey nie trzeba pozwalać, aby rezolucyą wyższey izby poczytywano za uchwałę angielskiego ludu. Choroba iednego człowieka nie powinna dłużey wstrzymywać tak ważney czynności, która intereffuie dwory Europeyskie." Pewny dziennik urzędowy mówi przy tey okoliczności. „Minister Pitt tak ochrapł, iż mówić nie może głośnym tonem." . . . Zbroią w naszych portach 30 okrętow transportowych, na których blisko 20,000 woyska zmieścić się może. Przeznaczone one są przeciw brzegom francuzkim. Do Irlandyi posyła rząd wiele woysk angielskich. W Dublinie panowały niedawno rozruchy. — Londyńska galanterya pragnie teraz naybardziey widzieć z ciekawości dwa przedmioty; piękną Cyrkasynkę, którą Cesarz turecki swoiemu tuteyszemu postowi przysłał, i pończochy Jmci Pani Konsulowy Buonaparte, które ostatniemu kuryerowi na probę dała, aby iey tuzin takowych z Anglii przywiozł: za owe pończochy Konsulowy Buonaparte ofiarowano iuż tu 10 gwineow (20 czer. złot.)

z Warszawy d. 10. Lut.

Dziś ciągniono tu po 123. raz numery trzeciey Krolewsko Pruskiey loteryi liczbowey, na rzecz inwalidów i wdow, tudzież ku zapomożeniu szkoł i szpitalow. Numery wyciągnione są następuiące: 7. 10. 29. 33. 58.

Rozmaite Wiadomości.

Podług dziennikow francuzkich Państwo Chińskie liczy teraz 150 milionow mieszkańców. Liczba ta przewyższa liczbę ludności Państw Europeyskich, których ludność wynosi tylko 145,300,000. — Ostatni Cesarz Chiński był bardzo pracowitym i czynnym. W roku 1771 napisał własną ręką 537 listow częścią wierszami częścią prozą i w stylu bardzo wybornym. — Dnia 29. Stycznia przeieżdżał przez Ratysbonę do Wiednia francuzki kuryer, w towarzystwie dwoch oficerów austryackich. Rząd francuzki używa wszystkich sposobów, aby z domem austryackim zawarł pokóy. — Także donoszą z Bruxelli, iż w ostatnich dniach Stycznia przeieżdżał tam do Paryża Xiążę Hohenlohe zostaiący w służbie Pruskiey z zleceniem rządu Pruskiego do Konsulów. — Imperator rossyiski kazał ulać w Neapolu kielich złoty, ozdobiony dyamentami i szacowany do 60,000 dukatów, który przeznaczony iest w podarunku dla przyszłego Papieża. — Listy z Krakowa donoszą, iż czynią tam przysposobienia do przechodu armii rossyiskiey powracaiącey z Niemiec na Wołyń. — Zapewniaią w Wiedniu, że Hrabia Köbenzl przywołany będzie z Petersburga, i użyty do nowych negocyacyów pokoiu. — Basman Oglu obsadził Lestorce pod Nissą, iego armia iest w zupełnym poruszeniu. — Wiadomości z Francyi mówią, że pokoy między Rzpltą i Portą uważany iuż bydź może za podpisany. Mówią, że Porta niechce iuż przepuścić żadnego moskiewskiego okrętu przez Dardanellę. — Koronacya Króla Szweckiego i zwołanie seymu do Norkoping w Szwecyi, wyznaczone iest na dzień 10. Marca.

Obwieszczenie. Podług taryff Prowincyi Pruss-Południowych i nowo-wschodnich i podług odmian potem w tych taryffach poczynionych wynosi podatek od wstążek wełnianych i poł wełnianych, tudzież nicianych i poł nicianych, kto-

rych wprowadzenie tam ieszeze pozwolone po 10
od ſta rachuiąc 1 gr. dobr. 8 fen. od funta, a po-
dług tego wynoſi szacunek funta gr. dobr. 16
fen. 8. Ten szacunek nie odpowiada iednakowo
prawdziwey wartości tych wſtążek, ktora podług
ściſłego obrachunku średnią ceną tal. 1 gr. dobr.
11 fen. 9 za funt wynoſi, a to ciągnie za sobą ten
szkodliwy ſkutek, iż kraiowe fabryki wſtążek
wełnianych i nicianych bardzo mało mīą odbytu
na nie. Zapobiegaiąc na przyszłość temu szko-
dliwemu ſkutkowi, iako też chcąc pomnożyć dla
kraiowych fabryk odbyt do przyrzeczonych pro-
wincyi na wſtążki wełniane i lniane poſtanowili-
śmy, żeby od przerzeczonych zagranicznych weł-
nianych i poł wełnianych, lnianych i poł lnia-
nych taſimek, przy wschodzie do Pruſſ Połu-
dniowych i nowo-wschodnich zamiaſt podatku do-
tąd używanego po 10 od ſta, podług taryffowe-
go szacowania tey prowincyi pobor po gr. dobr. 4
Brandeburſkich od funta Berlinſkiego bez rożnicy
gatunku i dodatek po gr. dobr. 3 od talara, ie-
dnakowoż bez żadnego akcydensu wybierany i
obrachowany był. A że ten pobor odtąd opłaco-
ny bydź ma, przeto podaie ſię to publiczności do
wiadomości i do obserwowania. W Poznaniu
dnia 28. Stycznia roku 1800.

Kamera Woyſkowo Ekonomiczna JK. Mci
Pruſſ-Południowych.

Avertiſſement. W sprawie kryminalney na
przeciw żydowi Hirschowi Aaronowi do sprzeda-
nia obwinionego rzeczy, ſkładaiących ſię z mę-
zkich sukien, bielizny, pościeli i kufra, ieſt wy-
znaczony termin na dzień 11. Marca roku bieżą-
cego. Wszyscy przeto kupna ochotnicy, i ciż
sami, ktorzy iakążkolwiek własność prawa na
tychże rzeczach maią, ninieyszym zapowiadaią ſię
i względnie zapozywaią, aby na rzeczonym termi-
nie przed niżey podpisanym inkwizytoryatem o
godzinie 10 przed południem ſtaneli, na ktorym
przedaż tychże rzeczy niezawodnie uzupełnioną
zoſtanie. W Poznaniu dnia 6. Lutego roku 1800.

JK. Mci Południowo-Pruſki Inkwizytoryat.

Aukcya. Oznaymuie ſię, iż w terminie dnia
4. Marca tego roku przed południem o godzinie
9. w dworze w Gwiazdowie Gnieźninſkiego po-
wiatu, 19 owiec, 2 krowy, 4 woły, 4 konie i
źrzebice, powoz przykryty, 2 komody, zwier-
ciadło, pawilon czerwony kitaikowy i kredens
w przytomności Deputata Krayſſ Juſtyc Kommiſſyi
Gnieźninſkiey przez licitacyą publiczną maią bydź
sprzedane. Ci ktorzy maią ochotę takowe rzeczy
kupić, mogą ſię w naznaczonym terminie i mieу-
scu rzeczonym w Gwiazdowie ſtawic. W Gnie-
źnie dnia 28. Stycznia roku 1800.

Krolewſka Południowo-Pruſka Krayſſ
Juſtyc Kommiſſya.

Liſt gończy. Sługa moy, ktory ſię przedtym
Staniſław Śliwinſki nazywał, ale iak sam powiadał,
że ſię Boguſław Śliwinſki zwać miał, z pod Wscho-
wy w Pruſiech-Południowych rodem, kalwin-
ſkiey religii, był wyſłany w przeszły Poniedzia-
łek dnia 3 tego mieſiąca z tąd do Gniezna z li-
ſtem do krolewſkiego woyſkowo-podatkowego
radcy Pana Rhau, i do krolewſkiego Doktora po-
wiatowego Pana Frank, a nieoddawszy wcale
tychże liſtow uciekł kryiomo. On wziął z sobą
dubeltową flintę z pasem białem iedwabnym i
ſteplem ordynaryinym z graycerem; także zielo-
na i białą igliczkową a na spodku ſkorzaną kurdyba-
nową torbę polową z trokami czyli pasem biało i
zielono igliczkowym iedwabnym, w tey torbie były
trzy ſkorzane worki od śrotu, dwa z drewnianemi
korkami a trzeci z gnacianym korkiem czyli szyią
śrubowany, i rog od prochu ordynaryiny, także
inne narzędzie do polowania potrzebne, iako to:
śruba do wykręcania, graycer, młotek, noż tem-
py mały i inny graycer do wykręcania korkow i
fayſkę, tudzież wziął z sobą ſiwo-szarego i czer-
wonawego psa wyżła wielkiego kudlatego, ktory
ſię nazywał Bryliant, także dwa talery i 15 do-
brych groszy gotowych pieniędzy, ktore miał na
sprawunki do Gniezna; a gdy uciekł, pokazało
ſię dopiero, że z mego pulpitu czyli kantorka zam-
kniętego, na ktorym są znaki gwałtownego otwar-
cia, z iednego worka talerow 14 i groszy śrebrnych
8, a z drugiego talerow 35 w tutach troiakami
gotowych pieniędzy brakuie, także wydało ſię do-
piero, iż tenże zbiegły ieszcze przedtym inną flin-
tę proſtą utracił. Tenże Staniſław albo raczey
Boguſław Śliwinſki, ktory ſię za ſtrzelca wydaie i
za ſtrzelca miał podobno ſłużyć cztery lata u Pani
v. Urbanowſkiey w Głupaniach, mowi po polſku i
po niemiecku, ale po niemiecku zatrąca twardym
i grubym dyalektem Szląſkim, ieſt około 26 aż
do 30 lat ſtary, 6 calow wysoki, czarnawy na
twarzy, ma ſiwe oczy i czarne włosy, ktore wiąże
w krotki harcop, także brodę żołtawą. Ma sur-
dut sukienny prochowy na sobie z białemi meta-
lowemi guzikami, i białą flanelą furrowany, tak-
że weſtkę czyli leibik zielony z letnego mansze-

ſtru, sukienne zielone spodnie, boty proſte i kapelusz okrągły na głowie. Zwyczaynie noſi też czasem płucieny biały surdut czyli żupan ſtary pod sukiennym surdutem, i procz tey odzieży wziął z sobą iasno-sukienny krotki płaszcz z rękawami, a drugi biały ſtary miał przy sobie. Gdy tedy tenże Śliwińſki niemiał żadney przyczyny do ucieczki a ztąd ieſt porozumienie na niego, że te talerow 14 i groszy srebrnych 8 także drugie talerow 35 ukradł, a przez to ſię ukazał prawdziwym złodzieiem, że z sobą ukradł flintę dubeltową, torbę polową, psa wyżła, i talerow 2 groszy dobrych 15, także iasno-sukienny płaszcz, więc dopraszam ſię wszyſtkich tak wyższych iako i niższych zwierzchności, tak samowładnych iako i sądowych iak nayuniżeniey, ażeby tegoż Śliwińſkiego, gdyby ſię gdzie pokazał, zaraz aresztowały, i mnie go tu do Trzemeszna łaſkawie odeſłały, a ia wszyſtkie koszta za fatygę i inne utrudzenia natychmiaſt z podziękowaniem nadgrodzę. Dan w Trzemesznie dnia 8. Lutego roku 1800.

Dufft, Krolewſki Juſtyc Amtman.

Liſt gończy. Zeszłey nocy z ſtarego budynku na zbroiownią ſłużącego gwałtownym sposobem 6 winowaycow zbiegło, to ieſt: 1. Wawrzyniec Boguſławſki, około 30 lat ſtary, miernego i zwięzłego wzroſtu, zupełney i okrągłey twarzy, szarych oczu i podobnych włosow, miał na sobie ciemno-zieloną sukienną suknią, płocienne spodnie, i podobnąż weſtę, szarą polſką czapkę i nakoniec był boso. 2. Wincenty Komornicki, około 30 lat ſtary, małego i wysmukłego wzroſtu, bladey twarzy, ſiwych oczu, cokolwiek szarych włosow, łysy, podczas swoiey ucieczki miał na sobie boty, niebieſką suknią, zielone sukienne spodnie, i okrągły kapelusz. 3. Jan Urodz Raczyńſki, czyli też Raczkowſki mianowany, około 28 lat ſtary, miernego wzroſtu, cokolwiek ospowaty na twarzy, ſiwych oczu i szarych włosow: miał na sobie ſiwą sukienną polſką suknią, sukienne białe spodnie, boty i kapelusz. 4. Jan Zimmer, około 36 lat ſtary, miernego wysmukłego wzroſtu, iasno szarych oczu i włosow, chudy na twarzy; miał na sobie ſtary szaro popielaty podarty surdut, czerwoną weſtę, i płocienne spodnie, noſił na oſtatek boty i okrągły kapelusz. 5. Chryſtian Friederik Horſt, około 40 lat maiący, małego i zwięzłego wzroſtu, czarno-szarych włosow i oczow; miał na sobie niebieſki sukienny surdut, podobnąż kurtkę i spodnie, także boty i okrągły kapelusz. 6. Franciszek Skorupczak, około 20 lat maiący, miernego wzroſtu, żołtych włosow i niebieſkich oczu; podczas swoiey ucieczki miał na sobie kożuch, płocienny kittel, niebieſką weſtę, futrowe boty, i polſką czapkę. Ponieważ na schwytaniu tych winowaycow wiele zależy; zaczem wszyſtkie woyſkowe i cywilne urzędy ninieyszym obwieszczeniem upraszaią ſię, aby takowych za doſtrzeżeniem łaſkawie aresztowały i do nas odeſłały. W Poznaniu dnia 14. Lutego roku 1800.

JK. Mci Pruſſ-Połud. Inkwizytoryat.

Avertiſſement. Une jeune Allemande de bonne maison, qui se trouve en Condition de Gouvernante, et qui a les talens necessaires, souhaite trouver une place á Posen auprés d'une Dame, en qualité de Dem. de Compagnie, ou en celle de Gouvernante.— On aprend le reste chés Mr. Buchholz, Conseiller de Guerre et des Domaines á Posen.

Uwiadomienie. Pewny, ktory poſiada francuzki, niemiecki, włoſki i łacińſki ięzyk, tudzież na klawikordzie i innych umiejętności uczy, życzy sobie bydź nauczycielem w dobrym domu. Dopytać ſię można o niego na Chwaliszewie u Perzolta.

Do zadzierżawienia. W powiecie Warty leżąca wieś Luboka, ma bydź od 1. Czerwca r. b. na 6 lat więcey daiącym w dzierżawę puszczona. Maiący ochotę dzierżawy mogą ſię na terminie 31. Marca a. c. tu u mnie w Koźminku znaydować, i oświadczyć, co każdy pod maiącemi im bydź oznaymionemi warunkami, będzie miał wolą dać. Puszczenie tey wſi w dzierżawę naſtąpi po zaszłey approbacyi dziedzica. W Koźminku dnia 8. Lutego roku 1800.

Tittel, Juſtitzrath et Commiſſarius perpetuus w departamencie Kaliſkiey Regencyi.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.